

# **Bezpieczeństwo i przeciąg czasu**

**dla wkładu kapitału, jako wyznaczniki wysokości  
stopy procentowej w gospodarstwie lasowem**

napisał

**Robert Rittmeyer.**

(Ciąg dalszy.)

Zastanowiwszy się nad wpływem dłuższego okresu oprocentowania, przejdźmy teraz do pytania o wzrastaniu kapitału podług zasad procentu składanego. Nietylko leśnicy, ale i inni

także wskazują na to, że żaden interes, żadne przedsiębiorstwo nie oprocentowuje wypożyczonych kapitałów podług procentu składanego. Nawet niewypowiedzialne ze strony wierzyciela papiery wartościowe przynoszą co roku tylko pojedyncze procenta; dla czegoż miałyby kapitał ulokowany w drzewostanie przyrastać podług procentu składanego?

Pod to pytanie nie podpada wkład kapitału w całą jednostkę gospodarczą, gdyż przy gospodarce z rocznem użytkowaniem otrzymujemy w rocznym dochodzie roczne odsetki od wartości kapitału, taksamo, jak przy wkładzie kapitału w rolnictwo, w papiery, albo w jakiś interes lub przedsiębiorstwo; przy wkładzie jednak w jeden pojedynczy drzewostan przerywanego gospodarstwa leśnego odpowiadamy: dlatego, ponieważ właśnie gospodarstwo przerywane (*aussetzender Betrieb*) nie daje rocznych dochodów.

Właściciel papierów wartościowych w takiej wysokości, jaką możemy wziąć w porównanie z wkładem kapitału w jeden pojedynczy drzewostan, zdoła bardzo dobrze pomnażać swój kapitał podług procentu składanego, jeżeli tylko sumę otrzymanych corocznie odsetków ulokuje znowu na procencie. Nie przyjdzie to z trudnością, albowiem on z góry wie o terminie, kiedy odsetki są płynne, a sumy odsetek od kapitałów tak wysokich\*) dadzą się w każdej chwili korzystnie umieścić.

Na zapytanie, z jakim zwróciliśmy się w tym względzie do jednego z większych domów handlowych, otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

„Straty, jakieby ewentualnie mogły powstać z powodu częstego ponawiania umieszczenia kapitału w celu jego oprocentowania, nie zasługują nawet na wzmiankę. Wobec powszechnych dziś urządzeń bankowych jest strata na procentach przez zwłokę w lokacyi tak dobrze jak niemożliwą. Być może, że w dawniejszych czasach było nieraz trudno znaleźć natychmiast lokacyę dla kapitałów, i może dość często się zdarzało, że kapitały trzymać musiano tygodniami bez pożytku, zanim je zdołano gdzie korzystnie umieścić. Dzisiaj można zbywające kapitały przekazać codziennie dobrym i pewnym zakładom bankowym, a włożone

---

\*) Proszę pamiętać, że rozchodzi się tu tylko o procent jednoroczny od kwoty, za którą drzewostan założono lub kupiono.

pieniądze oprocentowują się natychmiast. (Większe kapitały w bankach depozytowych, mniejsze w kasach oszczędności.)“

Przyczyna, że kupiec nie zawsze oprocentowuje wypożyczone kapitały z procentem składanym, tkwi, zdaniem naszym, jedynie tylko w tem, że przedsiębiorstwo nie zawsze pozwala na to, ażeby użyć w niem kapitału przedsiębiorczego, co roku zwiększonego o kwotę rocznych odsetków, czyli, że to przedsiębiorstwo nie zawsze da się z roku na rok rozszerzać. Jeżeli ono jednak tak wzrasta, że kupiec może w niem użyć co roku kapitał przedsiębiorczy, powiększony o wysokość rocznych odsetków, to on nie tylko że nie będzie się wzbraniał zatrzymać odsetki w przedsiębiorstwie i dobić je do kapitału, ale owszem, będzie mu to bardzo pożądanem

W pojedynczym drzewostanie wzrasta jednak z każdym rokiem kapitał gospodarczy o wysokość rocznego przyrostu w masie i wartości, a nawet czyszczenia i trzebieże muszą usuwać nadmiar kapitału gospodarczego, w stosunku do kapitału zakładowego gleby. Dlaczegożby więc przedsiębiorstwo hodowli drzewostanu nie miało z ukończeniem tejże przynieść początkowego kapitału zakładowego wraz z corocznie doliczonymi zwykłymi procentami, a więc, w całości, z procentem składanym?

Kto uznaje, jak obecnie już niemal każdy, a nawet Baur, że w leśno gospodarczych obrachowaniach powinno się przyjmować procent składany, niechże też nie daje się zbałamucić i zachwiać rezultatami tych rachunków, jeżeli mu się one na razie i w skutek przyzwyczajenia wyda dają niezwykłymi, a w skutek tego mniemania i nierzetelnymi, i niech osobiwie nie szuka za środkami i sposobami, za pomocą których usiłować by miał te niezwykle mu się przedstawiające, ale przecież rzetelne wyniki zmienić, ażeby je przystosować do nawykniętych wyobrażeń i zapatrywań, które przecież na podstawie tych rzetelnych rachunków okazały się właśnie fałszywemi. Byłyby to środki i sposoby, niczem innem nieuzasadnione, jak chyba tą dążnością sprowadzenia do nawykniętych i utartych zapatrywań.\*)

Zresztą nikt nie twierdzi, jakoby przy wkładzie kapitału w gospodarstwo lasowe istniało zupełne bezpieczeństwo od strat tak dla kapitału, jakoteż dla jego procentów. Kapitał gruntu

\*) Obacz także Krause: *Anleitung zur Abschätzung und Berechnung des Geldwertes der Forstgrundstücke*. Leipzig 1812.

leśnego, kapitał drzewostanów lub pojedynczego drzewostanu, zostaje pod działaniem niszczących elementów, jest wystawiony na uszkodzenie przez ludzi i zwierzęta, na choroby i t. p., które objawiają się: przy obniżeniu, albo nawet zniszczeniu bieżącego przyrostu rocznego, jako straty procentów — przy zdeprecjonowaniu całego lub części drzewostanu przez orkan i w. i., jako straty na kapitale przedsiębiorczym — a przy obniżeniu siły produkcyjnej gleby przez fałszywą gospodarkę, jako straty w kapitale zakładowym.

Jeżeli jednak gospodarz leśny nie liczy na idealne, normalne pobory, ale wyrachowuje je podług tablic realnych, to przez to uwzględnia, przez umniejszenie poboru (zastępujące niejako premię asekuracyjną) właśnie te straty, jakie grożą w dłuższym okresie czasu, a zatem w wyższych kolejach rębowych, tak, że wtedy niebezpieczeństwo strat na kapitale lub procentach jest w istocie rzeczy tylko nieznaczne.

To nieznaczne niebezpieczeństwo, a tomsamem większe bezpieczeństwo jest właśnie przyczyną, że dla kapitałów, umieszczonych w gospodarce lasowej, przyjmuje się niższą stopę procentową.

Chcieć, obok przyjęcia tytułem asekuracji niższych aniżeli normalnych poborów, z tego samego powodu obniżać jeszcze stopę procentową, to sprzeciwia się juredyicznemu *non bis in idem*, które i tutaj można zastosować!

Przy porównaniu przedstawia stały kapitał gospodarczy w gospodarce lasowej większe bezpieczeństwo, aniżeli taki kapitał każdego innego przedsiębiorstwa.

Jeżeli więc Teodor Hartig w *Allg. Forst- u. Jagdzeitung* 1855 str. 55 mówi: „Pewność dochodów z majątku leśnego jest bardzo wielka, może największa, jaka w ogóle jest“, to my możemy to „może“ śmiało opuścić i powiedzieć: Wkład wielkich kapitałów, jakie jedynie możemy mieć na względzie, jest w lesie najpewniejszym, a pewność i trwałość dochodów rocznych największą!

Po porównaniu gospodarstw lasowego, jako takiego, z innymi przedsiębiorstwami, należałoby się teraz zapytać, czy rozmaite rodzaje i sposoby tego gospodarstwa, jak: podług rodzaju drzew: liściaste, szpilkowe, czy mieszane — podług sposobu gospodarki: gospodarstwo nisko, wysoko-pienne — różnią się między sobą co do stopnia bezpieczeństwa?

Także pod tym względem różnią się zapatrywania naszych pisarzy aż do ostatnich dni. Co się tyczy rodzaju drzew, to Hossfeld („Diana“ 1805, tom 3.) obliczał dla gospodarstw szpilkowych niższe pobory, aniżeli te, których właściwie należałoby się spodziewać, odciągał zatem premię asekuracyjną podług stopnia niebezpieczeństwa.

Georg Ludwik Hartig uznawał także gospodarstwo szpilkowe za mniej pewne i żądał — jak to G. Heyer i Fr. Baur podnieśli wyraźnie w swoich dziełach ocenienia lasu — dla kapitału włożonego w gospodarstwo szpilkowe, z powodu mniejszego bezpieczeństwa, wyższej stopy procentowej. Później przyjął on wprawdzie dla tego gospodarstwa tak samo wysoką stopę procentową, jak dla gospodarstwa liściastego, liczył jednak, tak samo jak Hossfeld, na niższą wydatność rębową, aniżeli właściwie należało się spodziewać.

Henryk Burckhardt uznawał także las szpilkowy za mniej pewny i obniżał również wydatność rębową.

Pfeil oświadczył się w tym samym duchu, ale przecież mówi w swoich *Kritische Blätter*, tom 17, że las szpilkowy nie zawsze jest mniej pewnym, jak las liściasty, gdyż „kultura świerkowa może na odpowiedniej glebie, gdy nie objawiają się nieprzyjazne wpływy klimatyczne, być daleko pewniejszą, jak zaprowadzenie dębiny albo buczyny przy trudnych warunkach odnowienia, albo w miejscowościach, które są bardzo narażone na uszkodzenia lub kradzieże. Potrzeba wprawdzie przy oznaczeniu stopy procentowej mieć wzgląd na pewność przyszłego użytkowania, ale ta pewność użytkowania nie zawisła jedynie tylko od rodzaju drzewa.“

G. von Fabrice-Dessau pisze w *Allg. Forst- u. Jagdztg* 1880: „Mamy dwa sposoby, ażeby uwzględnić większą niepewność szpilkowych drzewostanów, a to: po pierwsze: przyjęcie wyższej stopy procentowej, powtóre: umyślnie niższą taksację wydatności rębowej“. Oba sposoby wskazują jednak na mniejszą pewność drzewostanów szpilkowych.

G. Heyer w dwóch pierwszych wydaniach swego dzieła o ocenieniu lasu uznał, przez żądanie wyższej stopy procentowej dla lasów szpilkowych, mniejszą pewność tychże; w trzecim wydaniu zaś dotyczący ustęp wykreślił.

Fran. v. Baur oświadczył się w *Monatsschrift für Forst und Jagdwesen* 1873 str. 323 a potem w swoim *Waldwertbe-*

*rechnung* 1886 str. 89 przeciw przyjmowaniu wyższej stopy procentowej, a tem samem przeciw przyjmowaniu mniejszej pewności dla lasów szpilkowych, opierając się w tem zapatrywaniu na doświadczeniu a nawet na danych statystycznych, że lasy szpilkowe ani więcej ani częściej nie podlegają uszkodzeniu, jak lasy liściaste.

Roth, prof. z Monachium podtrzymuje jednak twierdzenie, że lasy szpilkowe bardziej są narażone.

Fakt, wysnuty na podstawie wieloletnich doświadczeń i wykazów statystycznych, że lasy szpilkowe ani więcej ani częściej nie podlegają uszkodzeniom, nie dowodzi jeszcze bynajmniej równego dla nich stopnia zagrożenia; nawet gdyby dla lasów liściastych wykazano więcej pożarów i uszkodzeń przez owady, burze itp. jak dla szpilkowych, to nie byłoby to wcale jeszcze rozstrzygającym dla osądzenia większego lub mniejszego stopnia zagrożenia.

Wykazy statystyczne nie podają co i wiele zdołano, ażeby niebezpieczeństwa odwrócić od drzewostanów szpilkowych czy liściastych. Słuszne porównanie pod pewnym względem da się przeprowadzić tylko przy zupełnie równych warunkach i założeniach. Statystyka — która zapewne także wpłynęła na sąd Gustawa Heyera — podając same wyniki bez uwzględnienia środków, do osiągnięcia tych rezultatów zużytych, ma w pytaniu powyższem bardzo niewielkie znaczenie. Doświadczenie uwzględnia także środki i ofiary, którymi bezpieczeństwo drzewostanów szpilkowych osiągnięto. Kto ze skarbnicy swych doświadczeń wybiera nie tylko to, co mu potrzebne do poparcia twierdzenia, kto rozważa i myśli nie tylko o samym spełnionym fakcie, ale także o okolicznościach, które ten fakt spowodowały, ten zapewne nie będzie mógł nie uznać, że pewność lasu szpilkowego jest mniejszą.

Przy kulturach: troska o szeliśniaka, o osutkę etc., w żerdzinach: obawa pożaru, okiści i t. p. w starodrzewach: obawa przed burzą, okiścią, sądzieliną, owadami, mursem i w. i. — a wszystkie te obawy i troski, z zarządzeniami i środkami gospodarczymi, jakich wskutek tychże potrzeba się chwycić — wskazują wyraźnie na większe zagrożenie drzewostanów szpilkowych w porównaniu z liściastymi.

Jeżeli więc gospodarstwo główną uwagę i swoją szczególniejszą pieczołowitość poświęca drzewostanom szpilkowym, jeżeli ponosi się dość wysokie koszta (na pułapki korowe, drzewa lub rowki pułapkowe, rowki odosobniające przeciw grzybkom, trzebieże przedsiębrane li tylko w celach ochronnych bez względu na możliwość spieniężenia pozyskanych materyałów, na opaski lepowe, na przeręby ogniowe i w. i.) ażeby je ochronić i ustrzedz przed uszkodzeniami, dlaczegóż naszej nauce i naszemu gospodarstwu i doświadczeniu taka ochrona nie miałaby się udać? Skorobyśmy jednak obchodzili się z lasem szpilkowym z taką samą skąpą dozą troskliwości, jak z liściastym, to bezwątpienia wynikłoby dla pierwszego większe zagrożenie a mniejsza pewność.

Wkład kapitału w gospodarstwo w lesie szpilkowym jest mniej bezpiecznym, gdyż ono jest bardziej zagrożone i dlatego musi się dla takiego wkładu żądać wyższej stopy procentowej.

Z przymiotu wyższego zagrożenia nie wypływa jeszcze bezwzględnie konieczność ponoszenia większych szkód, i dlatego też z okoliczności, że leśnik jest w stanie z pomocą swej wiedzy i swego gospodarstwa, przez większą troskliwość i drobiazgową uwagę, niebezpieczeństwa grożące lasom szpilkowym umniejszyć, i obecnie rzeczywiście je zmniejsza aż do tego samego stopnia, w jakim las liściasty bez tej jego pieczy jest zagrożony, nie można wysnuć wniosku, że las szpilkowy istotnie tylko w równym stopniu z lasem liściastym jest zagrożony, że jest zatem równie bezpiecznym, jak tenże!

Co znowu tyczy się sposobów gospodarki (*Betriebsart*) to mówi Pfeil w 38-ym tomie swych *Kritische Blätter*: „Najpewniejszym lasem jest las odrosłowiony z takich rodzajów drzewa, które posiadają wytrwałą siłę odrosłową i których pniaki macierzyste trwają długo; następnie przychodzi las połączony, którego wydajność jest pewniejszą, aniżeli lasu wysokopiennego, gdyż niskopiennie drzewo pewniej samo z siebie się odnawia a drzewo górne dostateczne rodzi nasienie. W lesie wysokopiennym jest utrzymanie producyi gleby już mniej pewne, ponieważ kultura na gołym porębowisku nie jest pewną. Niepewność wzrasta z trudnością odnowienia, dlatego las przerębowy jest pewniejszy. Im wyższa kolej rębowa, tem większa niepewność, gdyż pewna oznaczona wydajność nie daje się na długi czas naprzód przepowiedzieć. Prawdopodobieństwo utrzymania stanu normalnego zmniejsza się

z każdym rokiem bardziej — co zresztą jest rozmaitem, stosownie do rodzaju drzewa“.

Pfeil zatem mierzy pewność sposobów gospodarki podług pewności odnowienia i podług pewności oznaczenia przyszłych dochodów.

Pod względem pewności odnowienia nie możemy dostrzedz różnicy pomiędzy trzema głównymi sposobami gospodarki. Odnowienie lasów wysokopiennego w gospodarstwie przerębownem i w gospodarstwie rębowo-obsiewnem jest n. prz. tak samo pewnem, jak odnowienie w gospodarstwie połączonem albo niskopiennem. To ostatnie wydaje się nawet najniekorzystniejszym pod względem odnowienia, gdyż uzupełnienie pniaków, ginących wskutek starości lub zagnicia, nie jest pewnem.

Punkt drugi zmieniamy nieco i powiemy, ponieważ się dochód i jego wielkość na dłuższy czas nie da się z całą pewnością przepowiedzieć. Pfeil nie mógł dla leśnictwa postawić wymagania, ażeby ono musiało naprzód podawać ściśle oznaczone dochody, gdyż z takim żądaniem wystąpiłby był sam jeden z pośród wszystkich innych rodzajów przedsiębiorstwa i przemysłu; ani nie mógł on także mieć na myśli tego dochodu, jaki można oznaczyć za pomocą pewnych tablic normalnych lub doświadczalnych. Tak się wyrażając, niezawodnie rozumiał, że im dłuższy czas musimy czekać na żniwo, tem dochód wogóle jest niepewniejszy, a wielkość jego tem mniej daje się z góry oznaczyć. Gdy przed sobą mamy 90-cio letni drzewostan, to dochodu z niego jesteśmy pewniejsi i możemy wielkość tegoż w przybliżeniu oznaczyć; ale o wiele niepewniej oznaczyć nam przyjdzie dochód i jego wielkość w 10-cio letnim drzewostanie. W 12-tym tomie swych *Kritische Blätter* mówi on: „Przy zakupie 5 — 10-cio letniego zagajnika sosnowego musi się przyjąć z powodu ryzykownego przedsiębiorstwa wyższą stopę procentową, aniżeli przy kupnie rębnego drzewostanu“ a w 39-tym tomie: „W młodym drzewostanie sprzedajemy kupującemu niepewniejszy użytek, aniżeli w rębnym drzewostanie“ wreszcie w tomie 38-ym: „Im większa kolej rębowa, tem niepewniejszy dochód.“

My musimy ten punkt rozważyć odrębnie dla pojedynczego drzewostanu a odrębnie dla gospodarstwa trwałego, rocznego. Pfeil miał przed oczyma pojedynczy drzewostan. Myśmy przeprowadzili porównanie pewności wkładu kapitału w leśnictwo, w rolnictwo i w papiery wartościowe jedynie z uwzględnieniem rocznego



gospodarstwa w całości jednostki gospodarczej. Przy dyskusji długości okresu czasu dla wkładu kapitału, a tem samem długości okresu oprocentowania, przeszliśmy także na pojedynczy drzewostan i doszliśmy do przekonania, że ta długość czasu nie stanowi wcale żadnego wyznacznika dla wysokości stopy procentowej dla leśnictwa. Naszem zdaniem, nawet nie należy wkładu jakiejś kwoty pieniężnej w pojedynczy drzewostan, przez jego założenie czy kupno, wciągać tam, gdzie się rozchodzi o wynalezienie wyznaczników do oznaczenia stopy procentowej dla takich wkładów kapitału, których celem nie jest zysk, ale przynoszenie trwałych odsetków, jak to właśnie w gospodarstwie lasowem mamy na względzie.

W rocznem gospodarstwie wpływają corocznie dochody roczne od kapitału spoczywającego, względnie czynnego, w całości jednostki gospodarczej, pytanie zatem, czy dochód będzie, tutaj odpada. Pewności wkładu kapitału w leśnictwo, a ztąd i pewności dochodów z niego, udowodniliśmy powyżej w porównaniu z rolnictwem i papierami wartościowymi, poniżej przeprowadzimy porównanie stopnia bezpieczeństwa różnych sposobów gospodarki wewnątrz samego leśnictwa i okażemy, że mniejszemu zapasowi stojącej masy drzewa, a tem samem, w lesie wysokopiennym, niższej kolei rębowej, odpowiada większe bezpieczeństwo.

Pytanie: jak wysokim będzie dochód, odpadnie tutaj znowu, gdyż wysokość dochodu może się w dość szeroko zakreślonych granicach stosować do potrzeb właściciela lasu.

Dla spekulacyjnego interesu: wkładu kapitału w pojedynczy drzewostan, posłużą do oznaczenia wysokości stopy procentowej takie same wskazówki, przypuszczenia i reguły, jakie mają znaczenie w innych tego rodzaju interesach; do tych należy żądanie wyższej stopy procentowej przy większej niepewności.

Niepewność zaś jest większa, im bardziej drzewostan jest narażony ze względu na rodzaj drzew; im przez dłuższy czas drzewostan jest wystawiony na zagrażające mu niebezpieczeństwa — a więc począwszy od czasu założenia drzewostanu — im wyższą będzie kolej rębowa. Tu należy dalej domaganie się wyższej stopy procentowej, im na dłuższy czas pozbawia się przedsiębiorca swobodnej dyspozycji swoim włożonym kapitałem i w. i. Dlatego też przyznać trzeba słuszność Georgowi Ludwikowi Hartigowi, jeżeli on przy wkładzie kapitału w pojedynczy drzewostan żąda, ażeby

stopę procentową podnosić wraz z wrastającą koleją rębowa (*Anleitung zur Berechnung des Geldwertes eines Forstes* 1812 str. 10.)

Baur każe i w pojedynczym drzewostanie przy podnoszeniu kolei rębowej obniżać stopę procentową, gdyż wartości, dyskontowane przy podnoszącej się kolei rębowej z niezmienioną albo wyższą stopą procentową, wydają się być nierzetelnymi. (*Waldwertberechnung* 1886. str. 73).

Pod tym względem wskazujemy na powyższe nasze przedstawienie i przypominamy zdanie Pfeila:

„Jest dziwnem, jeżeli się chce nadać jakiejś rzeczy wartość zapomocą fałszywego rachunku, jeżeli ona tej wartości na podstawie danych stosunków nieposiada“. (*Kritische Blätter*) Tom I. zeszyt 2-gi.

Wyższa stopa procentowa, odpowiadająca wyższej kolei rębowej i t. d. nie jest jednak bynajmniej skutkiem wkładu kapitału w gospodarstwo leśne, nie jest wcale specjalnie leśnym wyznacznikiem stopy procentowej, ale jest skutkiem zwiększonego ryzyka w przedsiębiorstwie, jest zatem spekulacyjnym wyznacznikiem stopy procentowej.

Pfeil ocenia zatem stopień bezpieczeństwa sposobów gospodarki leśnej podług pewności odnowienia i podług pewności w oznaczeniu przyszłego dochodu względnie wydatności.

Podług naszego mniemania to stopień bezpieczeństwa rozmaitych sposobów gospodarki leśnej wypływa przedewszystkiem z zabezpieczenia gleby a nie z zupełnego zabezpieczenia drzewostanu, który na niej urasta. Im większy kapitał złożony w ziemi, a im mniej go w drzewostanie (t. z. w wartości drzewostanu, przyp. tłumacza) to tem bezpieczniej jest kapitał ulokowany. Z tego względu przedstawia las niskopienny najbezpieczniejszą, las wysokopienny najmniej pewną lokacją dla kapitału, las połączony stoi w pośrodku między obydwojma pierwszymi. Z kapitałów, włożonych w las wysokopienny, jest kapitał w gospodarstwie z niższą koleją rębową bezpieczniej umieszczony, aniżeli kapitał w gospodarstwie o wyższej kolei. Wyższej kolei rębowej odpowiada większy zapas masy drzewostanów, w którym zatem większa część kapitału wystawioną jest na niebezpieczeństwa, zagrażające drzewostany.

Należałoby zatem żądać dla lasu niskopiennego najniższej, a dla wyższej kolei jednostki gospodarczej, prowadzonej wysoko-

piennie, wyższej stopy procentowej — o wiele stopa procentowa miałyby być wyższą, tego tutaj nieporuszamy.\*)

Wyższa kolej rębowa i odpowiadający jej większy zbiorowy zapas masy drzewostanów nie są jednak wcale wyznacznikami „leśnej“ stopy procentowej, ani jako takiej, ani w przeciwstawieniu do stopy procentowej rolnictwa, pożyczek hipotecznych i w. i. — one są tylko pobudką, ażeby ogólną leśną stopę procentową, jaka odpowiada temu stopniu bezpieczeństwa dla wkładu kapitału, jakie leśnictwu przypisujemy, trochę podnieść albo obniżyć w poszczególnym wypadku, stosownie do tego, czy zagrożenie gospodarstwa w tym poszczególnym wypadku jest niższe czy też wyższe od przeciętnego. Owe „trochę“ podwyższenia lub obniżenia przeciętnej leśnej stopy procentowej moglibyśmy nazwać „przyczynkiem bezpieczeństwa“ (w dodatniem lub ujemnem znaczeniu) przez który jednak oznaczona już (przeciętna) leśna stopa procentowa tylko nie wielkiej dozna zmiany. (D. n.)